

# Obywateł w starożytnej Grecji

W starożytnej Grecji za obywatela uznawano tego, czyi rodzice byli obywatelami[1]. Arystoteles, badając istotę obywatelstwa, oczywiście nie zadowala się takim kryterium, uznając je za powierzchowne, chociaż praktycznie stosowane[2].

Jako nieadekwatny do realiów wyznacznik bycia obywatelem odrzuca również miejsce zamieszkania, gdyż niewolnicy i osiadli cudzoziemcy[3] też żyją w państwie, a przecież nie posiadają obywatelstwa[4].

Pomija także w swych badaniach ludzi naturalizowanych oraz tych, którzy z uwagi na wiek „jeszcze” lub „już” nie są (w pełni) obywatelami. Poszukuje bowiem, jak podkreśla, „czystego pojęcia obywatela”, które byłoby wolne od wszelkich zastrzeżeń i uzupełnień[5].

Wkrótce też je znajduje: obywatelem jest ten, kto ma prawo udziału w zarządzie państwem, czyli może sprawować funkcje we władzy rządzącej, obradującej i sądowniczej[6]. Jest to formalny wyróżnik obywatela: dostęp do władzy państwowej. Jednak o tym, kto faktycznie jest obywatelem, decyduje ustrój, który kierując się właściwym sobie kryterium–celem, przypuszcza do władzy jednostki o odpowiednich jakościach.

I tak np. w ustroju najlepszym – arystokracji, mającym na celu cnotę, rzemieślnik ani wyrobnik nie zostanie obywatelem, bowiem jako człowiek oddany pracy zarobkowej „nie jest w stanie uprawiać dzieł z cnotą związanych”[7]; z kolei w oligarchii, która za cel stawia sobie bogactwo, rzemieślnik może być obywatelem, o ile tylko zdobędzie odpowiednio duży majątek; w demokracji natomiast, najwyżej spośród jakości ceniącej wolność, wszystkie te grupy ludności na równi mogą dostąpić obywatelstwa. Szerzej piszę o tym w podrozdziale

# TYPY USTROJÓW

Jak zauważa P. Rybicki[8], u Arystotelesa obywatelstwo to nie tylko stan prawny, to przede wszystkim urzeczywistniana wciąż możliwość brania udziału – w różnym stopniu i na różne sposoby – w sprawach publicznych. „Według mnie zaś wszyscy obywatele w zarządzie państwa uczestniczą”[9] – pisze autor Polityki, akcentując czynny charakter bycia współobywatelem. Na te właśnie momenty: aktywności i wspólnotowości, wyraźnie wskazuje metafora załogi okrętu, gdzie Arystoteles stwierdza, iż jak żeglarze, którzy pełniąc różne funkcje (wioślarza, sternika itd.) jednoczą wysiłki w celu bezpiecznego nawigowania, tak i obywatele, choć zróżnicowani, działają wspólnie dla dobra tworzonej przez siebie wspólnoty politycznej)[10].

Przedstawiając w ten sposób istotę obywatelstwa, Arystoteles oddaje się badaniu cnoty obywatela i jej związku z cnotą człowieka w ogóle. Różnymi drogami, wprost i nie-wprost, dochodzi do wniosku, że cnota obywatela nie może być określona jednoznacznie, ponieważ zależy ona od ustroju i od zadania, jakie dany obywatel ma pełnić w państwie. Zasadniczo jednak na cnotę obywatela żyjącego w ustroju wolnościowym składają się dwie umiejętności: słuchania i rozkazywania. Wynika to z faktu, że w owym ustroju poszczególni obywatele (lub ich grupy) na przemian rządzą i są rządzeni.

---

[1] Zob. St. Witkowski, op. cit., s. 72.

[2] Zob. Pol. III 1, 9 [1275b].

[3] Tj. metojkowie (dosł. „mieszkający razem”) – cudzoziemcy, którzy osiedlali się w państwie na dłużej lub na stałe. Mianem metoikoi określano ich w Atenach; w innych państwach stosowano nazwy paroikoi, synoikoi, epoikoi (zob. St. Witkowski, op. cit., s. 75).

[4] Zob. Pol. III 1, 3 [1275a]. Nt. obywatelstwa i klas ludności w państwach starożytnej Grecji szczegółowo pisze St. Witkowski, op. cit., ss. 71-83, 138-152, 245-260.

[5] Zob. Pol. III 1, 4 [1275a].

[6] Zob. Pol. III 1, 4-8 [1275a-b].

[7] Pol. III 3, 3 [1278a].

[8] Op. cit., ss. 158-161; autor przeprowadza tam porównanie pojęcia obywatela u Arystotelesa z pojęciem nowożytnym, które występuje u J. Bodina.

[9] Pol. VII 12, 5 [1332a].

[10] Zob. Pol. III 2, 1-2 [1276b]. St. Witkowski, op. cit., s. 50, czyni interesującą uwagę, iż Rzymianie, nazywając państwo *res publica*, wskazywali na abstrakcyjny system prawny – Grecy przeciwnie, stosując miano *politeia*, tj. zespół obywateli, wychodzili od człowieka.

Jeżeli potrzebujesz konsultacji przy pisaniu pracy licencjackiej lub magisterskiej, to polecamy serwis [pisanie prac](#) - pomoc w pisaniu prac w granicach dozwolonych prawem